

Przed premierą w Teatrze im. Juliusza Osterwy

Lucjan Rydel (1870—1918) — młodopolski poeta, dramatopisarz i wyśmienity tłumacz (m.in. fragmentów „Iliady” Homera), pierwowzór Pana Młodego z „Wesela” Wyspiańskiego, poświęcił swoje życie trzem pasjom: kultowi dziejów ojczystych, teatrowi oraz ukochaniu wszystkiego, co wiejskie. Z zainteresowań tych zrodziło się „Betlejem polskie” — najważniejszy rozdział w biografii pisarskiej Rydla. Powstał utwór sceniczny nawiązujący do tradycji szopki krakowskiej, łączący szlachetność wzniosłych modlitw i anielskich pień z soczystością barwnego widowiska ludowego oraz powagą fresku losów polskich.

Rydel przeniósł Betlejem z judejskiej krainy w nadwiślański pejzaż, nasycając powieść o narodzinach Zbawiciela realiami polskiej nocy porzecznej. Gwiazda betlejemka nie tylko wskazuje tu drogę do Żłóbka w nędznej, „zgarbionej” szopie krytej słomianą strzechą; jej blask symbolizuje również nadzieję na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Z kolei Herod nie przypomina śmiesznej szopkowej kukły, ma on rysy zaborcy, samodzielnego tyrana tłumiącego powstańcze zrywy, represjonującego zniewolony naród za przywiązanie do mowy i wiary ojców.

Dzieciatku hold składają „gromady ludu z wszelkich ziem polskich”, wszyscy połączeni, ponad kordona-

mi granic, ideą wspólnoty i jedności. W kolorowym korowodzie znajdujemy przedstawicieli różnych regionów, zawodów i stanów. Mirrę, złoto i kadzidło składają u stóp Jezusa trzej wybitni polscy królowie: Kazimierz Wielki, Jagiełło i Jan III Sobieski. Przybywają też ci, którzy swą pierśią osłania-

rzami, intermediami ze Śmiercią, Diabłem i Zydem oraz przywołaniem legendy o sarmackim czarnoksiężniku Twardowskim. W ognistych tańcach wirują na scenie Krakowiacy i Górale, kontuszowa para płasza w takt mazura. Ucho radują piękne kolędy i pastorałki. Wzruszają widza pieśni patriotyczne.

„Betlejem polskie” Lucjana Rydla

li Polskę w ciężkich chwilach. Historyczni Polacy w natchnionych tyradach zaświadczać o minionej potędze i świetności, z bólem mówią o klęskach i niewoli. Adoracja Zbawiciela zmienia się w manifestację patriotycznych uczuć. Bogarodzica Częstochowska przejęta łzami Polaków błaga Syna: „Odrodzin przybliź im godzinę!”

Nastrój narodowej egzaltacji i religijną powagę bożonarodzeniowego misterium okrasza Rydel w „Betlejem polskim” rubaszością sekwencji z paste-

Ten — jak pisano po lwowskiej prapremierze w 1904 r. — „utwór głębokiej prostoty i szczerego poetyckiego natchnienia” przygotował cały zespół Teatru im. J. Osterwy pod kierunkiem Andrzeja Rozhina (reżyseria) i Jacka Tomasika (choreografia). Autorem scenografii jest Andrzej Markowicz. Za muzykę, opracowanie kolęd i kierownictwo muzyczne odpowiada Mieczysław Mazurek. Premiera odbędzie się na początku stycznia 1987 roku.

JERZY JASIŃSKI

②

perły

szubry metal
pusty metal

Szyfon

perły

ANIOŁY
9 szt.

szubry obszary

Włosy
anielskie
szubry

szubry
anielskie
szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

szubry

Betlejem Polskie

Mark

Kostium Anioła. Projekt A. Markowicz.